

# Trubadurzy, Krajobrazy

Woła mnie, woła mnie jesienią  
Wiatr od Połonin, od Wetliny  
Dęby jak koral się czerwienią  
W zgubionych listach od dziewczyny

Stromo ścieżkami pnie się Otryt  
Świerki w obłoków patrzą lustro  
Wrzesień od rannej rosy mokry  
Okrywa pola białą chustą

Rwącym strumieniem niebo płynie  
Przyszłość przeszłości nie pamięta  
Ponad drogami i w dolinie  
Echa kołacze się kolęda

Woła mnie, woła mnie jesienią  
Wiatr od Połonin, od Wetliny  
Tylko zgubionych listów nie mam  
I chyba nie mam już dziewczyny

Tylko zgubionych listów nie mam  
I chyba nie mam już dziewczyny  
Tylko zgubionych listów nie mam  
I chyba nie mam już dziewczyny